
TRÓJMORZE – NOWY INSTRUMENT W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Jest 11 grudnia 2009 r., Warszawa, Collegium Iuridicum Secundum w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Viktor Orbán promuje swoją książkę *Ojczyzna jest jedna*. Warszawski gość jest wówczas liderem opozycyjnej partii Fidesz, ugrupowania, które od trzech lat prowadzi w sondażach przedwyborczych i na pięć miesięcy przed wyborami może być pewne przejęcia rządów po ośmiu latach socjaldemokratyczno-liberalnej koalicji MSZP–SZDSZ¹. W ramach prezentacji książki premier wygłasza wykład: „Czy patriotyzm w zjednoczonej Europie ma sens?”.

Orbán dzieli się swoimi refleksjami nad zacieśnieniem współpracy w Grupie Wyszehradzkiej, projekcie traktowanym wówczas w Polsce, naturalnym liderze inicjatywy, co najmniej po macoszemu. Roztacza wizję silniejszej kooperacji w Europie Środkowo-Wschodniej (EŚW). Przywołuje swoją rozmowę z prezydentem Francji Nicolasem Sarkozym, który miał się dziwić, że kraje EŚW nie zacieśniają współpracy, a także nie inwestują w modernizację dróg i budowę połączeń północ–południe ani nie współdziałają w obszarze energetyki. Efektem tych działań byłoby wzmocnienie konkurencyjności regionu, który nie ograniczał się do Grupy Wyszehradzkiej.

Od 2009 r., przez pierwsze dwa lata rządów Viktora Orbána i koalicji Fidesz–KDNP² (2010–2011), polityka zagraniczna orientowana była na Europę Zachodnią, a także na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W 2010 r. politykę tę (aż do roku 2014) realizował János Martonyi, który tekę ministra spraw zagranicznych otrzymał także w pierwszym rządzie

DOMINIK HÉJJ, DOKTOR NAUK HUMANISTYCZNYCH W ZAKRESIE NAUK O POLITYCE, ZNAWCA PROBLEMATYKI WĘGIERSKIEJ

¹ Węgierska Partia Socjalistyczna (MSZP) – Związek Wolnych Demokratów (SzDSZ).

² Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa (KDNP).

Fidesz–MDF–FKgP³, w latach 1998–2002. W 2014 r., po drugim z rzędu zwycięstwie Fideszu, ministrem spraw zagranicznych został Péter Szijjártó, zdecydowanie bardziej prorosyjski.

Zmiany, które zaproponował w 2010 r. zwycięski obóz polityczny, objęły także zagadnienia ustrojowe. Było to możliwe dzięki uzyskanej w wyborach większości konstytucyjnej. Jednak zakres i tempo prac napotykały coraz silniejszy sprzeciw europejskiego establishmentu, unijnych instytucji, m.in. Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego. Podmioty te określane są na Węgrzech mianem „brukselskich biurokratów”⁴. Wątpliwości budziły m.in. nowa ustawa zasadnicza Węgier, ustawa ograniczająca niezależność Narodowego Banku Węgier, zmiany w sądownictwie, w tym w Sądzie Najwyższym i Konstytucyjnym czy nowa ustawa medialna. Innym czynnikiem determinującym faktyczną, a nie tylko retoryczną reorientację polityki zagranicznej było przyjęcie przez Parlament Europejski w lipcu 2013 r. tzw. Raportu Tavaresa o zagrożeniu praworządności na Węgrzech. Wówczas to powstały podwaliny współczesnej retoryki związanej z Unią Europejską.

By lepiej rozumieć zmiany zachodzące na Węgrzech, należy wprowadzić dwa zastrzeżenia. Pierwsze jest związane z tzw. Narodowym programem współdziałania (NPW, węg. *Nemzeti Együttműködési Programja*)⁵. Był to dokument prawny przyjmujący formę nowej umowy społecznej, do której rząd wydał rozporządzenie⁶. W założeniu rządowej większości umowa ta miała być namacalnym dowodem legitymacji, jaką do przeprowadzania zmian otrzymała koalicja Fidesz–KDNP. Dokument zawierał m.in. stwierdzenie, że Węgrzy w wyniku głosowania opowiedzieli się za budową nowego „systemu politycznego”. Co więcej, jako mający swoje źródło w suwerenie, narodzie, miał on uzasadniać każdą reformę. Coraz popularniejsze jest hasło, „by Węgry uczynić wielkimi” – podobne do hasła wyborczego Donalda Trumpa. Wywodzi się ono z nowej węgierskiej konstytucji. Pełne brzmienie tego passusu jest następujące: „Wierzimy, że nasze dzieci i wnuki

³ Węgierskie Forum Demokratyczne (MDF). Partia Drobnych Właścicieli-Rolników (FKgP).

⁴ Termin ten po raz pierwszy pojawił się w czasie spotkania Grupy Wyszehradzkiej w 2013 r. w Warszawie. Przy tej okazji zorganizowano na UW spotkanie premiera Orbána ze studentami. Por. „Brüsszéli biurokráták” – Orbán varsói beszédét elemzik külföldön, „HVG”, 8 marca 2013 r., <http://hvg.hu>.

⁵ *Nemzeti Együttműködési Programja*, www.parlament.hu.

⁶ Rozporządzenie rządu 1140/2010, 2 lipca 2010 r., www.kozlonyok.hu.

swym talentem, swą wytrwałością i siłą ducha znów uczynią Węgry wielkimi [...]”⁷. Jeśli jednak pozostawić jedynie tę sentencję, stanie się ona parafrazą hasła wyborczego kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa. A osadzona w szerokim kontekście sytuacji politycznej na Węgrzech, w dobitny sposób pokaże, jak zmienił się ich sposób samoidentyfikacji na arenie międzynarodowej. Tęsknota za dawnymi Wielkimi Węgrami, rozumianymi jako Królestwo Węgierskie u szczytu świetności na przełomie wieków XIX i XX, przekłada się na konkretne decyzje polityczne.

W roku 2013 wprowadzono w życie nową doktrynę polityki zagranicznej, „Otwarcie na Wschód”⁸. Przyczyny sięgnięcia po wschodnich partnerów były dwojakie. Z jednej strony, postawiono na budowanie alternatywy dla Unii Europejskiej, zaznaczając, że docelowo 1/3 węgierskiego eksportu ma trafiać do krajów spoza niej⁹. Z drugiej, chodziło o sięgnięcie do tych rynków, które najmniej ucierpiały na trwającym kryzysie gospodarczym. W osi zainteresowań Węgier znalazły się m.in. Bałkany, kraje arabskie, a także Iran, Chiny, Korea Południowa, Indie, Singapur, Malezja, Turcja czy Rosja. Głównym celem było zwiększenie konkurencyjności węgierskich przedsiębiorstw na nowych rynkach. Dwa lata później, w marcu 2015 r., do „Otwarcia na Wschód” dołączyło „Otwarcie na Południe”¹⁰. W obszarze zainteresowań gospodarczych znalazły się zarówno Afryka, jak i Ameryka Łacińska. W krajach „obu otwarć”, zakładane są nowe placówki dyplomatyczne – ambasady i konsulaty, organizowane są fora gospodarcze, a Exim Bank udziela wsparcia finansowego firmom, które zdecydują się na zaangażowanie na nowych rynkach. „Otwarcie na Południe” nastawione jest długofalowo, ma przygotować Węgry do inwestowania na Czarnym Lądzie, co zdaniem rządu nastąpi w najbliższych dekadach. Z kolei „Otwarcie na Wschód” przynosi realne korzyści związane głównie z relacjami z Rosją. W 2015 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu, jak brzmi jego pełna nazwa, opublikowało dane, z których wynika, że Węgry podpisały z 55 firmami z szeroko rozumianego Wschodu 55 umów o łącznej wartości 6,4 mld dol., czego efektem było utworzenie 4900 nowych miejsc pracy.

⁷ Ustawa zasadnicza Węgier, wyd. II, Wydawnictwo Sejmowe, 2015.

⁸ Węg. *Keleti Nyitás*.

⁹ W 2016 r. odbiorcami 86% (o wartości 88,5 mld dol.) węgierskiego eksportu były kraje UE, <https://tradingeconomics.com>.

¹⁰ Węg. *Déli Nyitás*.

Kwestią, która z polskiej perspektywy budzi największe emocje, jest sojusz węgiersko-rosyjski, sformalizowany zimą 2014 r. W styczniu tego roku, na nieco ponad cztery miesiące przed wyborami parlamentarnymi, Viktor Orbán udał się z oficjalną wizytą do Moskwy i podpisał porozumienie dotyczące finansowania rozbudowy elektrowni atomowej w Paks. Tzw. Paks I oddano do użytku w 1982 r. Składa się on z czterech bloków o mocy 500 MWe, które będą wyłączane kolejno w latach 2032–2037. Nowe bloki będą dysponowały prawie 2,5-krotnie wyższą mocą – 1200 MWe. W 2014 r. Węgry zaciągnęły pożyczkę w wysokości 10 mld euro (80% kosztów inwestycji szacowanej na 3700 mld forintów), którą będą spłacać przez 30 lat. Głównym inwestorem, bez przetargu, zostały przedsiębiorstwa rosyjskie. Komisja Europejska w trzech postępowaniach nie dopatrzyła się uchybień i ostatecznie w listopadzie 2016 r. wydała zgodę na inwestycję. W lutym 2017 r., w czasie wizyty w Budapeszcie, prezydent FR Władimir Putin stwierdził, że Rosja sfinansuje nie 80%, a 100% inwestycji¹¹.

Współpraca z Rosją przynosi bardzo konkretne korzyści – głównie gospodarcze, ale docelowo pewnego rodzaju „reprezentacja Rosji w regionie” ma wzmocnić pozycję Węgier. Wynegocjowane w 2015 r. porozumienie gazowe sprawiło, że Węgry nie muszą płacić za gaz, którego nie wykorzystają. To oszczędność 1500 mld forintów, z której dzisiaj państwo węgierskie finansuje wysokie sektorowe podwyżki. Co więcej, po tegorocznej, drugiej już wizycie Władimira Putina w Budapeszcie dziennik „Népszava” podał nieoficjalną informację, że Putin pojawi się znów na początku 2018 r.¹² W trakcie wizyty ma najprawdopodobniej zostać uroczystie zainaugurowana rozbudowa elektrowni atomowej. Najprawdopodobniej także, na kilka miesięcy przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi (odbędą się w kwietniu bądź maju 2018 r.), zostanie parafowana nowa umowa gazowa, której obecne zapisy obowiązują do 2019 r.¹³ W trakcie lutowej wizyty Putina w Budapeszcie szef węgierskiego rządu poinformował, że rozpoczęły się już negocjacje związane z umową gazową. Z pewnością Węgry wynegocjują jeszcze lepsze warunki finansowe, które umożliwią kontynuację sztandarowego projektu *Rezsicsökentés*. Polega

¹¹ Zob. D. Héjj, *Czy KE daje zielone światło Paks? Czy było potrzebne?*, „Biznes Alert”, 7 marca 2017 r., <http://biznesalert.pl>.

¹² Pierwsza wizyta odbyła się 2 lutego, druga, przy okazji inauguracji Mistrzostw Świata w Judo, 28 sierpnia br., *Örüljön! – Fél év múlva újra jön Putyin*, „Népszava”, 30 sierpnia 2017 r., <http://nepszava.hu>.

¹³ *Módsították az orosz-magyar gázszerződést*, „Index”, 17 czerwca 2016 r., <http://index.hu>.

on na obniżkach opłat związanych z prowadzeniem gospodarstw domowych, w tym za prąd czy gaz. Jest to jedno z głównych haseł Fideszu. Informacja o tym, jakoby owe obniżki były niezgodne z unijnymi przepisami, wzmocniła antyunijną retorykę. W styczniu 2017 r. temat *Rezsicsökkenés* miał być jedną z dwóch bitew, jakie Budapeszt miał stoczyć z Brukselą¹⁴. Kwestia ta znalazła się także w ostatnich narodowych konsultacjach, które odbywały się na Węgrzech wiosną bieżącego roku.

Jeżeli następstwem wizyty Putina na początku 2018 r. ponownie będą oszczędności rzędu bilionów forintów, to pojawi się pytanie o rolę Rosji w wyborach parlamentarnych na Węgrzech. Dość powiedzieć, że zarówno Fidesz, jak i największa partia opozycyjna – Jobbik¹⁵ sprzeciwiają się w warstwie retorycznej sankcjom narzucanym na Rosję, a także jej izolacji w Europie. A zatem pierwsza i druga siła polityczna nad Dunajem zajmuje stanowisko sprzeczne z tym, które jest prezentowane przez Polskę.

Należy także wskazać, że Węgrzy otwarcie zaangażowali się w budowę gazociągu Turkish Stream, a także nie wykluczają zaangażowania w Nord Stream 2. Nie przeszkadza im to jednak w składaniu podpisów pod listami protestacyjnymi do Komisji Europejskiej przeciw tej inwestycji¹⁶. Węgry prowadzą politykę zagraniczną, której wizja jest charakterystyczna dla dużych państw regionu. Chcą odgrywać istotną rolę w polityce europejskiej. Kroki Budapesztu w szczycie kryzysu migracyjnego, na początku krytykowane, zostały następnie przekopiwane do innych krajów. Mowa tutaj np. o budowie ogrodzeń między Austrią a Słowenią czy Grecją a Macedonią. Wiele elementów retoryki Viktora Orbána znalazło „rodzime” tłumaczenia wśród europejskich elit. Premier Węgier mocno wspierał premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona w planach rekonstrukcji Unii Europejskiej. Teraz, kiedy brexit stał się faktem, Orbán kontynuuje swoją politykę. Z jego eurosceptycyzmem i ciągłymi napięciami na linii UE–Węgry nie są jednak związane żadne konsekwencje¹⁷.

¹⁴ Por. np. Sz. Dull, *Orbán két nagy csatára indul Brüsszel ellen*, „Index”, 13 stycznia 2017 r., <http://index.hu>. Drugą „bitwą” miała być kwestia migracji.

¹⁵ Jobbik jest także regularnie oskarżany o finansowanie z Rosji – tak przez rządzący Fidesz, jak i analityków think tanku Political Capital.

¹⁶ Więcej o liście przeczytać można na stronie KPRM: *9 krajów podkreśliło sprzeciw wobec projektu Nord Stream II*, www.premier.gov.pl.

¹⁷ Z wydarzeń z ostatnich czterech miesięcy warto tutaj przypomnieć głosowanie rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie sytuacji na Węgrzech, którego nie poparł lider Europejskiej Partii Ludowej

Pojawia się zatem zasadne pytanie dotyczące stosunku Węgier do relacji z Polską, a także do chorwacko-polskiej inicjatywy Trójmorza. Jeżeli przyjąć optykę Viktora Orbána, zaprezentowaną w 2009 r., w czasie spotkania w Warszawie, którego przebieg przytoczyłem na początku eseju, to inicjatywa, której autorami są prezydenci Kolinda Grabar-Kitarović i Andrzej Duda, idealnie wpisują się w ówczesne oczekiwania i aspiracje. Oto 13 państw regionu stawia sobie za cel rozwijanie ścisłej współpracy grupy w układzie północ-południe w dziedzinie infrastruktury czy energetyki, próbując przy tym zniwelować podziały między tzw. Europą Wschodnią a Zachodnią, jednocześnie wzmacniając konkurencyjność EŚW. Liderzy tych państw wielokrotnie podkreślali, że nie chodzi o budowanie struktury alternatywnej wobec Zachodu.

Tabela 1. Wartość importu i eksportu z krajami Inicjatywy Trójmorza oraz z partnerami strategicznymi

Nazwa państwa	Wartość importu (w mld dol.)	Udział % w całym imporcie	Wartość eksportu (w mld dol.)	Udział % w całym eksporcie
Austria	5,89	6,4%	4,89	4,7%
Bułgaria	0,373	0,40%	1,08	1%
Chorwacja	0,525	0,57%	1,48	1,4%
Czechy	4,53	4,9%	4,27	4,1%
Estonia	0,047	0,051%	0,343	0,33%
Litwa	0,132	0,14%	0,240	0,23%
Łotwa	0,051	0,056%	0,165	0,16%
Polska	5,12	5,6%	4,20	4%
Rumunia	2,82	3,1%	5,14	5%
Słowacja	4,91	5,3%	5,07	4,9%
Słowenia	1,3	1,4%	1,06	1%
Pozostali partnerzy strategiczni				
Niemcy	24,3	26%	28,4	27%
Rosja	2,1	2,9%	1,6	1,5%
USA	1,97	2,1%	3,55	3,4%
Chiny	4,87	5,3%	2,25	2,2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://tradingeconomics.com/hungary/imports-by-country> i <https://tradingeconomics.com/hungary/exports-by-country>.

Mark Weber, zob. D. Héjji, *Węgry jak Polska, na cenzurowanym*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 18 maja 2017 r. Pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans w czasie konferencji prasowej dotyczącej m.in. reformy sądownictwa w Polsce stwierdził, że na Węgrzech nigdy nie nastąpiło złamanie trójpodziału władzy, co jest sprzeczne z retoryką w latach 2010–2013 i późniejszych.

Tabela prezentuje efekty wymiany handlowej z państwami Inicjatywy Trójmorza, a także z czterema innymi partnerami strategicznymi. Należy pamiętać, że gdyby nie sankcje nałożone na Rosję, a przede wszystkim spadek rosyjskiego importu, wymiana handlowa z tym krajem wyglądałaby zupełnie inaczej. Najważniejszym partnerem gospodarczym są Niemcy, tak pod względem importu, jak i eksportu. Drugim partnerem w eksporcie jest Rumunia, następnymi są Słowacja, Austria, Czechy i Polska, a zatem Grupa Wyszehradzka. Trójmorze jest więc z węgierskiej perspektywy doskonałą możliwością zacieśnienia współpracy zarówno z V4, jak i z Rumunią oraz Austrią. Na drodze stoją bądź stały konflikty Węgrów z sąsiadami, głównie ze Słowacją oraz Rumunią. W pierwszym przypadku doszło do znaczącej poprawy wzajemnych relacji, które szczególnie od maja do lipca 2010 r., tj. od objęcia rządów przez Fidesz aż do końca kadencji Roberta Ficy, były bardzo napięte. Napięcie to wzmagaly głównie prace nad prawodawstwem adresowanym do węgierskiej diaspory, szczególnie nad ustawą o podwójnym obywatelstwie, a także retoryka towarzysząca 90. rocznicy podpisania traktatu z Trianon, która przypadała 4 czerwca¹⁸.

Do Warszawy na lipcowy szczyt przyleciał prezydent Węgier János Áder. Zgodnie z węgierską ustawą zasadniczą prezydent dysponuje ograniczonymi możliwościami realizacji postanowień Inicjatywy Trójmorza, za politykę zagraniczną odpowiada bowiem rząd. Ustalenia możliwe są do wprowadzenia przez prezydencką inicjatywę ustawodawczą, jednak prezydent z tego prawa nie korzysta. Można przyjąć, że prezydent Áder pochodzi z tego samego obozu politycznego co rząd, a zatem będzie wypełniać funkcję reprezentacyjną. W węgierskiej polityce dominuje przekonanie, że jeżeli dane wydarzenie ma bardzo wysoką rangę, to udaje się na nie premier. Oczywiście, należy mieć na względzie konwenanse i zasady reprezentacji, niemniej utarło się na Węgrzech stwierdzenie, że prawdziwa polityka toczy się tam, gdzie pojawia się premier. Dobrym przykładem był rok 2015, kiedy w Paryżu odbywał się szczyt klimatyczny. Węgry były wówczas reprezentowane przez prezydenta. Natomiast premier udał się w tym czasie do Teheranu, gdzie podpisywał umowy o współpracy nuklearnej z Iranem.

Szczyt Inicjatywy Trójmorza pozostał na Węgrzech w cieniu wydarzenia, jakie dzień wcześniej miało miejsce w Moskwie, do której udał się

¹⁸ Dokument był traktatem pokojowym po I wojnie światowej, regulującym odpowiedzialność Węgier. Na jego mocy Węgry utraciły znaczną część swoich ziem, a także zamieszkującej ją ludności. Na Węgrzech mówi się także o „dyktacie Trianon”.

szeF MSZ Péter Szijjártó. W siedzibie Gazpromu podpisano umowę dotyczącą tworzenia nowych szlaków gazowych na Węgry, de facto wspomnianego Turkish Stream. Co więcej, Szijjártó stwierdził, że Węgrzy nie mają rozwiązań alternatywnych wobec rosyjskiego gazu, ponieważ zarówno Chorwacja, jak i Rumunia wciąż nie ukończyły swoich inwestycji, które umożliwiłyby rewers¹⁹. Jak mówił dla Polskiej Agencji Prasowej minister Szijjártó, „Chorwaci nie zrobili też nic, żeby zbudować terminal LNG na wyspie Krk, więc o czym my mówimy?”²⁰. Takich aktów wzajemnej niechęci jest wiele. Siódmego września MSZ Węgier poinformowało, że nie popiera dążeń Chorwacji do przystąpienia do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)²¹. Tłem konfliktu jest według gazety „Jutarnji List” próba zbudowania lepszej pozycji negocjacyjnej przed zakupem przez węgierski koncern rafineryjny MOL chorwackiego koncernu naftowego INA. Prezydent Kolinda Grabar-Kitarović stwierdziła, że decyzja ta jest dla niej „niemiłym zaskoczeniem”. We wtorek, 12 września prezydent Chorwacji złożyła na Węgrzech oficjalną wizytę. Należy pamiętać, że na granicy chorwacko-węgierskiej wciąż wznoszą się zasieki zbudowane w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r. Z kolei z innym sąsiadem, także członkiem Inicjatywy Trójmorza, trwa obecnie spór dotyczący nauki przez diasporę w języku ojczystym (węgierskim), a także utrudniania działalności placówek edukacyjnych²². Należy mieć na względzie niezwykle ważną rolę Rumunii w eksporcie Węgier, niemniej polityka symboliczna dominuje niejednokrotnie nad gospodarczymi relacjami.

W trakcie przygotowywania eseju starałem się znaleźć jakiegokolwiek opracowania ośrodków analitycznych o szczycie Trójmorza. Nie znalazłem jednak żadnego. W przemówieniu w Siedmiogrodzie, w czasie 28. Letniego Uniwersytetu, premier Viktor Orbán także o nim nie wspomniał. Mówił za to wiele o zacieśnieniu współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, co chwila komplementując Polskę. Warto odnotować, że przed rokiem o współpracy wyszehradzkiej nie padło nawet słowo. Z pewnością jest to związane z tym, że od 1 lipca br. Węgry objęły w V4 roczne przewodnictwo. Warto tu sięgnąć

¹⁹ Por. D. Héjj, *Polska i Węgry. Bratanki do szabli, ale nie do gazu*, „Biznes Alert”, 13 lipca 2017 r., <http://biznesalert.pl>.

²⁰ *SzeF węgierskiego MSZ: Wywiera się na nas presję, ale skąd mamy brać gaz, jak nie z Rosji?*, „Forsal”, 7 lipca 2017 r., <http://forsal.pl>.

²¹ *Magyarországra jön a horvát elnök OECD-ügyben*, „Magyar Nemzet”, 10 września 2017 r., <https://mno.hu>.

²² *Magyarország és Románia egymásra utaltságára figyelmeztetett Balog Zoltán Brassóban*, 9 września 2017 r., www.kormany.hu.

do wypowiedzi premiera Orbána: „ważna jest obecność Amerykanów, ważne jest członkostwo w NATO, ale Europa musi organizować swój własny potencjał wojskowy, zdolny do samodzielnej obrony”²³, co, wobec jakże istotnego potwierdzenia artykułu 5 przez Donalda Trumpa, było utrzymane raczej we wstrzemięźliwym tonie. Ostatnie dwa–trzy lata mocno rozbudziły ambicje Węgier do odgrywania znaczącej roli w regionie; stale podkreślają one swoją niezależność i potrzebę „dywersyfikacji partnerów”. Można odnieść wrażenie, że Budapeszt nie chce zasiadać do już nakrytego stolika, woli bowiem najpierw udać się do lasu, by wybrać drewno, z którego stolik zostanie zbudowany. Mówiąc wprost – marzy mu się pozycja regionalnego lidera.

Węgry prowadzą samodzielną politykę zagraniczną – zacytujmy dosłownie tytuł artykułu prorzadowego dziennikarza Dániela Kovácsa – której centralnym punktem jest reprezentacja węgierskiego interesu²⁴. Polityka ta nie zna sentymentów. Dobrze obrazuje to wypowiedź szefa MSZ w 2015 r., kiedy politycy tak koalicji PO–PSL, jak i pozostającego w opozycji PiS wyrażali oburzenie wizytą Putina w Budapeszcie (luty 2015 r.). Péter Szijjártó stwierdził wówczas, że nie rozumie, jak można patrzeć na relacje ekonomiczne z perspektywy historii i przypomniał, iż Węgrzy także doświadczyli krzywd ze strony Rosjan w czasie powstania 1956 r. Do Warszawy przyleciał Viktor Orbán, który próbował przekonać premier Ewę Kopacz i polską opinię publiczną, że relacje polsko-węgierskie są niezagrożone. Warto odnotować, że była to ostatnia oficjalna wizyta w Polsce złożona przez premiera Orbána, niezwiązana z jakimiś szczytami czy nieoficjalnymi rozmowami.

Rok 2017 obfituje w ważne (z perspektywy rządu) wydarzenia. Głównie dotyczą one polityki wschodniej. Warto tutaj przywołać wspólne posiedzenie gabinetów Węgier i Turcji (czerwiec 2017 r.), wspomniane już dwie wizyty prezydenta Rosji, historyczną, trzydniową wizytę premiera Izraela Benjamina Netanjahu. Do wizyty tej rangi doszło na Węgrzech po raz pierwszy po 1990 r. W trakcie prezydencji w Grupie Wyszehradzkiej odbyły się spotkania w formacie V4+ z partnerami ze Wschodu – najpierw z prezydentem Egiptu, a następnie z premierem Izraela. Zgodnie z zapowiedziami wizja węgierska ma doprowadzić do polepszenia relacji UE–Izrael – za pośrednictwem V4, ale de facto Węgier. W czasie obydwu spotkań Viktor Orbán robił wiele, by doszło do porozumienia w sprawie udziału uczestników w walce z kryzysem

²³ Orbán Viktor beszéde a XXVIII. Bálványosi Nyári Szabadegyetem és Diák táborban, 22 lipca 2017 r., www.miniszterelnok.hu.

²⁴ D. Kovács, *Középpontban a magyar érdek képviselője*, „Demokrata”, 5 września 2017 r., <http://demokrata.hu>.

migracyjnym. Możemy zaryzykować twierdzenie, że – z czego zdaje sobie sprawę węgierski premier – gdyby nie niewielkie znaczenie Węgier na arenie międzynarodowej, to ich przedkładane w 2015 r. propozycje weszłyby w życie²⁵. Węgry chciałyby być autorem rozwiązania kryzysu migracyjnego. Odrzucenie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości skargi na mechanizm relokacji migrantów zaostriżyło retorykę nad Dunajem. Węgierskie władze nominalnie uznały tę decyzję, lecz zastrzegają, że nie przyjmą żadnego migranta. Jednak postawę Budapesztu będą determinować przyszłoroczne wybory parlamentarne, po których stanowisko może zostać zmiękzone bądź też do tego czasu wprowadzona zostanie nowa strategia w sprawie migrantów. Portal „HVG” podaje za „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, że węgierscy dyplomaci mają brać aktywny udział w pracach nad nowym planem tzw. kwot²⁶.

Węgry aspirują do roli mediatora między Wschodem a Zachodem. Niejednokrotnie pojawiają się tutaj wątki związane z mitycznym turanizmem, który pozwala Węgom lepiej rozumieć Wschód. Nie możemy wykluczyć, że jednym z zamierzeń może być próba mediowania także między UE a Rosją, co niezwykle wzmocniłoby znaczenie Węgier w regionie, i chociaż brzmi to jak *political fiction*, niejednokrotnie węgierska polityka zagraniczna udawadniała, że zamiar można przekształcić w działanie, przede wszystkim bardzo skuteczne.

Warto jeszcze sięgnąć do relacji Węgry–Rosja z polskiej perspektywy. Otóż, kiedy dzisiaj przedstawiciele polskiego rządu komentują spotkania Orbán–Putin, wykazują się dużą wstrzemięźliwością, podkreślając prawo do prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej. Oczywiście, prawo to jest niezbywalne, jednak mam wrażenie, że w imię ideowej przyjaźni zaburza się symetrię we wzajemnych relacjach, nie odwołując się do polskiego interesu narodowego, który niejednokrotnie stoi w sprzeczności z węgierskim.

Zupełnie inna jest w regionie rola Polski, a zupełnie inna Węgier. Ten brak symetryczności czy też podwójnych standardów dostrzegalny jest także na poziomie Unii Europejskiej, gdzie premier Węgier może sobie pozwolić na zdecydowanie więcej²⁷. Węgry prowadzą pragmatyczną współpracę, podkreślając wspólne dziedzictwo historyczne czy kulturowe, chronią i rozwijają mit

²⁵ Chodzi o utworzenie wspólnego budżetu na rzecz pomocy uchodźcom na miejscu bądź na Bliskim Wschodzie. Węgry zaoferowały 1% swojego PKB (ok. 1 mld euro) i zachęcały do takiego działania wszystkich partnerów. Tymczasem cały ustalony wówczas budżet nie przekroczył 3 mld forintów.

²⁶ *Itt az új európai kvótaterv, amelyen magyar diplomaták is dolgoznak*, „HVG”, 11 września 2017 r., <http://hvg.hu>.

²⁷ Zob. D Héjj, *Orbán może więcej*, „Rzeczpospolita” z 12 maja 2017 r.

przyjaźni. Budują wspólne stanowisko w sprawie reformy Unii Europejskiej i kwot migrantów, deklarując jednocześnie wsparcie w przypadku prób wprowadzania przeciwko Polsce mechanizmów dyscyplinujących. Jednak pewien niepokój wywołały tłumaczenia polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy byli zdziwieni poparciem przez Viktora Orbána kandydatury Donalda Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej. Dla obserwatorów węgierskiej polityki taka decyzja była nieunikniona.

W relacjach polsko-węgierskich potrzebne jest stanowcze przejęcie przez Warszawę inicjatywy, powrót do niekwestionowanej pozycji lidera regionu, która uległa osłabieniu. Oficjalna wizyta Viktora Orbána w Warszawie jest niezbędna, by to polski rząd wyznaczył kierunki wzajemnej współpracy, a także, aby pozbyć się deprecjonujących porównań rządu Prawa i Sprawiedliwości do Fideszu. Konieczne jest publiczne podkreślenie wagi interesu narodowego Polski i podkreślenie, że konkretne działania Budapesztu godzą w ten interes. Relacje z Węgrami są ważne, jednak z poszanowaniem odrębnych stanowisk i artykulacją swoich interesów.

Na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi koalicja rządowa cieszy się poparciem rządu 50% w grupie zadeklarowanych wyborców i może być pewna zwycięstwa. Siedem lat rządów Fideszu na zawsze odmieniło Węgry. W politologii węgierskiej funkcjonuje nawet termin „reżimu Orbána”²⁸. Polityka zagraniczna została wyniesiona do dotychczas niespotykanego poziomu, także poważnych aspiracji. Przywołanie sloganu *Make Hungary great again* byłoby w pełni uzasadnione. Najważniejszym wydarzeniem, które w najbliższych miesiącach zdeterminuje kurs Budapesztu, będzie zaspokojenie oczekiwań żelaznego elektoratu. Z polskiego punktu widzenia kluczowa będzie analiza zaangażowania Rosji w te wybory. Nie chodzi tutaj o formułę, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku wyborów prezydenckich w USA, ale o istniejące powiązania formalne bądź nieformalne, i w ich konsekwencji zależności energetyczne, które pozwoliłoby realnie wpłynąć na umocnienie gabinetu Viktora Orbána. Lata 2019–2022 będą z kolei próbą albo kontynuacji dotychczasowego kierunku polityki tak wewnętrznej, jak i zagranicznej, albo też eksploracji nowych obszarów. Zapadające wówczas decyzje będą odpowiedzią na aktualną polityczną koniunkturę, głównie wewnętrzną.

²⁸ A. Körösényi, *A magyar demokrácia három szakasza és az Orbán-rezsim*, w: A. Körösényi (red.), *A magyar politikai rendszer – negyedszázad után*, Osiris Kiadó, 2015, s. 408 i n.